

Andrzej Stelmach, Stanisław Zyborowicz

Politologia a tranzycja systemowa w Polsce

1. Uwagi wstępne

Zasadniczym pytaniem, na które należałoby udzielić odpowiedzi jest: Dlaczego politologia winna w szczególny sposób uwzględnić tranzycję systemową w obszarze swoich zainteresowań badawczych? Czy oznacza to jednocześnie, że inne dyscypliny z zakresu nauk społecznych winny pomijać tę problematykę?

Podejmując się odpowiedzi na postawione pytania należy wskazać, że proces tranzycji nie jest zastrzeżony dla jakiegokolwiek dyscypliny szczegółowej w obszarze nauk społecznych. Jednak ze względu na fakt, że proces ten dotyczy w szczególności sfery polityki, przypisujemy istotną rolę właśnie politologii. Jest to bez wątpienia ważna przesłanka merytoryczna, która stwarza szczególny charakter obowiązku badacza w ramach politologii, co jednak nie może umniejszać potrzeby zajmowania się tymi zagadnieniami przez filozofów (potrzeba szerszej refleksji), socjologów (ustalenie charakteru tranzycji w odniesieniu do społeczeństwa), psychologię (zmiana w obszarze świadomościowym), ale również prawo, kulturoznawstwo czy historię.

Celem naszej pracy jest ustalenie zależności pomiędzy politologią a tranzycją, czyli wskazanie istotnych przyczyn, dla których właśnie ta dyscyplina z całą powagą winna odnieść się do tej grupy zjawisk i procesów. Nie jesteśmy zwolennikami ścisłego oddzielania poszczególnych nauk społecznych i sztucznego ograniczania ich pól badawczych. Uznajemy bowiem potrzebę podejścia interdyscyplinarnego, które gwarantuje wszechstronne badanie danego obszaru. Stwarza ono bowiem możliwość poznania poprzez zastosowanie różnorodnych metodologii. Każda z dyscyplin nauk społecznych poza określonym polem badawczym oraz stosowanymi metodami i technikami badawczymi posiada szczególne doświadczenie w sferze ogólnej refleksji teoretycznej. Odrębności te stwarzają niepowtarzalną szansę poznania przez zastosowanie opisu i uogólnienia pewnego

fragmentu rzeczywistości społecznej. Wymiana doświadczeń metodologicznych oraz ustaleń teoretycznych dają możliwość skonstruowania pełnego obrazu interesującego nas zespołu zjawisk i procesów.

Szczególne pozycja politologii, którą sygnalizowaliśmy na początku, jest jedynie próbą przypomnienia o konieczności poważnego traktowania tej sfery życia społecznego. W naszym przekonaniu, to właśnie sfera polityczna odegrała szczególną rolę inicjującą proces zmian społecznych. Dlatego też przypisując politologii pozycję ważną w procesie budowy teorii tranzycji, jednak nie dezawuuując ról innych dyscyplin, wskażemy przyczyny, dla których politologowie winni zaangażować się w badanie tych zjawisk i procesów. Niezbędnym więc jest ukazanie politologii jako uprawnionej dyscypliny pośród innych nauk społecznych.

2. Politologia polska – przeszłość i teraźniejszość

W zasadzie słowo politologia, podobnie jak inne *-logie*, wywodzi się z greckiego *logos* = wiedza. Pierwsza część pochodzi od *politike*, *politea*, które także mają swe źródło w języku greckim. Termin politologia posiada w sobie pewien magnes związany z jego obcym brzmieniem. Nauka o polityce, nauki polityczne, czy też nauka polityczna nie mają tego szczególnego brzmienia. Z merytorycznego punktu widzenia oznaczają one to samo, a więc mają ten sam zakres badawczy. Przedmiotem badań tej jeszcze młodej dyscypliny naukowej są zjawiska i procesy polityczne oraz związane z nimi instytucje. Użycie słowa nauka w odniesieniu do politologii na gruncie polskim nie budzi szczególnych emocji, jednak już na gruncie anglosaskiej *political science* sprawa jest bardziej skomplikowana. Słowo *science* wywodzące się z łaciny jednoznacznie kwalifikuje pole badawcze do takich dziedzin, jak: matematyka, fizyka, chemia etc. Dla *political science* pozostawia się określenie *art*, które tłumaczone dosłownie oznacza sztukę. Nie jest to jednak próba dezawuuowania dyscypliny zajmującej się polityką, a jedynie ścisłe oddzielenie tradycyjnej nauki od dyscyplin badających te aspekty życia człowieka, które nie w pełni korzystają z tradycyjnych metod naukowych oraz dają dużą możliwość interpretacji wyników badań¹. W zasadzie można uznać, że *political science*, podobnie jak inne dyscypliny z zakresu *social sciences*, charakteryzuje się wysokim stopniem relatywizmu.

Większość badaczy używa terminu *nauka* dla opisanie szczególnej metody badawczej. Przedmiotem nauki jest poznanie, stwierdzenie oraz weryfikowanie podstawowych *praw* rządzących światem. Można więc powiedzieć, że naukowcy dążą do generalizacji. Jednakże podstawowym celem nauki jest systematyzowa-

¹ Do *art* zalicza się także pozostałe dyscypliny nauk społecznych: socjologię, psychologię etc.

nie teorii tj. logiczne powiązanie stwierdzeń, które wyjaśniają wszystkie aspekty rzeczywistości. Bez wątplenia celem politologii jest stworzenie teorii politycznej, która będzie spełniała wskazane cele.

Po II wojnie światowej politologia przeszła rewolucję behawioralną, która spowodowała, że dyscyplina ta zaczęła korzystać z bardziej tradycyjnych metod i tym samym stała się bardziej naukowa. W praktyce oznaczało to stosowanie metod naukowych dla poznania ludzkich zachowań. Warto także przypomnieć orientację *biopolitologiczną* (biopolitics) poznania zjawisk i procesów politycznych, która traktuje osobę ludzką jako istotę będącą kompleksem racjonalnym, emocjonalnym i biologicznym².

Spośród państw tzw. realnego socjalizmu, tylko w Jugosławii i w Polsce politologia rozwijała się podobnie jak w państwach zachodnich. Jednak w znacznym stopniu związana była z dominującą wówczas ideologią marksistowską, która posiadała status ideologii państwowej. Kontakty z politologami zachodnimi zostały nawiązane już w latach 50. Polscy uczeni zajmujący się naukami społecznymi, a szczególnie problemami kwalifikowanymi na Zachodzie jako politologiczne, zostali włączeni w struktury międzynarodowe³. Umożliwiło to rozwijanie dyscypliny równoległe do postępu politologii w państwach wysoko rozwiniętych.

Spróbujmy wskazać na podstawowe przyczyny niedorozwoju teoretycznego i metodologicznego politologii w Polsce:

1. Wszechogarniająca pozycja marksizmu – leninizmu, która ograniczała swobodne poszukiwania;
2. Szczegółne oczekiwania elity politycznej w zakresie realizacji funkcji praktycznej politologii;
3. Traktowanie politologii jako dyscypliny dydaktycznej w sposób instrumentalny – nauki polityczne były wykładane na wyższych uczelniach w ramach zespołu tzw. dyscyplin ideologicznych;
4. Negatywny stosunek dysponentów politycznych do inżynierii społecznej, która była synonimem manipulacji;
5. Trudności z transpozycją osiągnięć politologii zachodniej na grunt polski:
 - a) ograniczony charakter kontaktów naukowych z politologami zachodnimi,

2 T. L. Thornton, *Biopolitics*, Holt-Rinehart-Winston, New York 1970; W. J. M. MacKenzie, *Biological Ideas in Politics*, An Essay on Political Adaptivity, St. Martin's Press, New York 1979; T. C. Wiegeler, *Biopolitics: Search for a More Human Political Science*, Westview Press, Boulder 1979; S. A. Peterson, A. Smith, *Biology and Politics: Ethology, Sociobiology, and Evolution* in: Political Behaviour Annual, Volume 1, ed. by S. Long, Westview Press, Boulder and London 1986, s. 1-24; R. D. Masters, *The Nature of Politics*, Yale University Press, New Haven 1989.

3 W 1948 r. międzynarodowa konferencja organizowana pod auspicjami UNESCO zaproponowała, aby główne zagadnienia nauki politycznej sprowadzić do: a) teorii politycznej (łącznie z historią doktryn); b) instytucji politycznych; c) partii oraz grup i opinii publicznej; d) stosunków międzynarodowych.

- b) niski poziom nakładów materialnych,
 - c) cenzura przewencyjna,
 - d) scentralizowany charakter państwa,
 - e) dominacja jednej partii, ideologii i systemu aksjologicznego;
6. Ukierunkowywanie przez dysponentów politycznych zasadniczych działań badawczych.

Po 1989 r. polska politologia znalazła się w nowej sytuacji. Z jednej strony dynamiczny proces zmiany ustrojowej, z drugiej obciążenia poprzedniego okresu. Sytuacja wymusiła podjęcie decyzji, jaką postawę przyjąć wobec tranzycji jako zjawiska społecznego: stanąć z boku, poprzeć zmiany czy też próbować się im przeciwstawić? Poza wątpliwością pozostawało, że jest to ważny problem badawczy. Jest to kolejne potwierdzenie jedności politologii i polityki. Wielu znanych politologów zaangażowanych było w budowanie porozumienia społecznego. Występowali jako rzecznicy zarówno strony rządowej, jak i Solidarności. Jest to z pewnością zupełnie naturalna tendencja wzajemnego przenikania się teorii i praktyki⁴. Można jednak dostrzec negatywną stronę tej sytuacji. Teoretyk-praktyk pozbawia się naturalnej bezstronności w poznawaniu rzeczywistości. Bywa, że musi poszukiwać interpretacji służących określonym celom politycznym. Nie zawsze działania te dają się pogodzić z obiektywizmem badacza. Może nastąpić zatracenie perspektywy teoretyka – niezależnego obserwatora, na rzecz praktyka – emocjonalnie zaangażowanego polityka. To niebezpieczeństwo występuje także w Polsce, gdzie pokusa realnego udziału w procesie decyzyjnym na poziomie państwowym jest nie do odrzucenia.

Działania integracyjne w ramach nauk społecznych oraz nieustanne poszukiwanie tożsamości politologii podejmowane są przez instytuty politologiczne oraz towarzystwa naukowe⁵. Mają one na celu poszukiwania metodologiczno-teoretyczne oraz wymianę doświadczeń w zakresie badań praktycznych. Biorąc pod uwagę wzrost możliwości ogłaszania drukiem wyników badań, które mają charakter wysoce zdecentralizowany, sprzyja to ogólnemu rozwojowi dyscypliny. Tylko na drodze konfrontowania różnorodnych podejść metodologiczno-teoretycznych oraz analiz konkretnych zjawisk i procesów politycznych można osiągnąć wysoki poziom danej dziedziny wiedzy. Wprawdzie dokonania poprzedniego okresu powinny znajdować należne miejsce, jednak etap obecny

⁴ Współczesnym przykładem politologa łączącego działalność teoretyczną i praktyczną na wysokim szczeblu jest amerykańska sekretarz stanu Madeleine K. Albright. Ponadto jest profesorem stosunków międzynarodowych w Edmund A. Walsh School of Foreign Service Georgetown University w Waszyngtonie.

⁵ Obecnie działają w Polsce Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych oraz Polskie Towarzystwo Studiów Politycznych. Występuje jednak niekorzystny podział na starych – reżimowych politologów (PTNP) oraz nowych – politologów z przeszłością solidarnościową.

wymusza podejmowanie wielu nowych problemów i stosowanie nowatorskich podejść. Tak więc, zagadnienia do niedawna znajdujące się poza sferą zainteresowań politologii są do niej włączane i traktowane z należytą uwagą, tak jak problemy tradycyjnie do niej należące.

3. Tranzycja

– przejście od układu homologicznego do heterogenicznego

W literaturze polskiej od końca lat osiemdziesiątych określeniem stosowanym w odniesieniu do interesującej nas zmiany jest *transformacja*, która oznacza: przekształcenie, przeobrażenie czy przemieszczenie⁶. Dla scharakteryzowania tego procesu stosuje się także określenia typowo polskie, jak np. *przebudowa*⁷. W tytule pracy użyliśmy słowo *tranzycja*. W związku z tym spróbujmy zastanowić się, jak usytuować tę kategorię obok innych, które występują w literaturze. Posłużymy się w tym celu propozycją, którą przedstawił badacz amerykański Samuel P. Huntington⁸. Wprowadził on pojęcie *fali demokratyzacyjnej*, która jest kompleksem tranzycji od modelu niedemokratycznego do demokratycznego. Wyróżnił trzy takie okresy, które charakteryzowały się zastępowaniem ustrojów totalitarnych przez demokratyczne. Powodem wyróżnienia trzech fal jest zmienność w rozwoju społecznym charakteryzująca się nawrotami do systemów niedemokratycznych⁹.

6 Szerzej: Z. Blok, *Transformacja systemowa – próba scharakteryzowania procesu*, [w:] *Transformacja systemowa w Polsce*, red. Z. Blok, Poznań-Toruń 1993, s. 8 i następne.

7 Por.: M. Szczepaniak, S. Zyborowicz, *Przebudowa ustroju politycznego na Węgrzech i w Czechosłowacji*, Poznań 1995. Autorzy nie stronią od używania innych określeń, jednak w tytule użyli słowo *przebudowa*.

8 S. P. Huntington, *How Countries Democratize*, Political Science Quarterly, Special Issue, 1993, Vol 108, No 2, s. 1-38.

9 I fala: rozpoczęła się w Ameryce we wczesnych latach XIX w. i miała swoją kulminację w końcu I wojny światowej. Ok. 30 państw miało wówczas rządy demokratyczne. Marsz Mussoliniego na Rzym w 1922 r. rozpoczął przeciwny proces i w 1942 r. było już tylko 12 państw demokratycznych; II fala: rozpoczęła się w momencie zakończenia II wojny światowej i związana była z rozpoczęciem procesu dekolonizacji. We wczesnych latach 60. ok. 36 państw miało systemy demokratyczne. Jednak w tychże latach 60. następuje nawrót do totalitaryzmów w wyniku zamachów stanu i przejmowania władzy przez wysokich oficerów armii w Ameryce Łacińskiej; III fala: po II wojnie światowej ukształtowały się w zasadzie 4 modele niedemokratyczne. Pierwszy z nich to system jednopartyjny (nawet wówczas, gdy formalnie istniało więcej partii, ale tylko jedna z nich zajmowała pozycję uprzywilejowaną) – kraje realnego socjalizmu, Tajwan, Meksyk. W modelu tym jedna partia efektywnie monopolizowała władzę. Dostęp do władzy możliwy był tylko przez tę partię. Drugi model to reżim wojskowy, który ukształtował się w wyniku zamachu stanu. Dominującą rolę pełnili w nim generałowie i wysocy oficerowie armii. Wystąpił w Ameryce Łacińskiej, Grecji, Turcji, Pakistanie, Nigerii, Korei Południowej. Trzeci model to dyktatura jednostki, w którym przywódca stanowił źródło władzy. Wystąpił w Portugalii, Hiszpanii, na Filipinach, w Indiach, Rumunii. Czwarty model to oligarchia rasistowska w Republice Południowej Afryki.

Tranzycja polityczna jest rozumiana jako okres przejściowy, dzielący dwa wyodrębnione momenty: początek rozmontowywania określonego reżimu politycznego oraz osiągnięcie stanu konsolidacji nowego reżimu. Jego treścią jest intensywna zmiana polityczna. Tranzycja jest więc odcinkiem czasowym pomiędzy tym, co się skończyło, a tym, co się w pełni jeszcze nie ukształtowało, co oznacza, że wynik zmiany stanowi niewiadomą. Zmiana może bowiem prowadzić do konsolidacji reżimu demokratycznego, powrotu do innej formy autorytaryzmu bądź do rewolucji¹⁰.

W ramach tranzycji S. P. Huntington wyróżnił cztery sposoby dojścia do demokracji. Pierwszym z nich jest *transformation* – odpowiadająca w literalnym tłumaczeniu polskiemu słowu transformacja. Jej istotę stanowi to, że dotychczasowe elity polityczne podejmują decyzję o zapoczątkowaniu działań demokratyzacyjnych. Przemiany dokonują się pod kierunkiem tych samych ludzi, którzy sprawowali władzę poprzednio. Przykładem państw, w których przeobrażenia ustrojowe przebiegały właśnie w ten sposób mogą być Rosja, Węgry, Bułgaria, czy Meksyk. Drugim jest *replacement (zastąpienie)*, kiedy elity opozycyjne przejmują kierowanie procesami demokratyzacyjnymi. W praktyce więc następuje wymiana elit politycznych. Stare elity odchodzą a ich miejsce zajmują nowe. Tak było w Niemczech Wschodnich, Portugalii oraz Grecji. Trzecim sposobem dojścia do demokracji jest *transplacement (przemieszczenie)*. Charakteryzuje się on podjęciem wspólnego działania elit rządzących i opozycyjnych zmierzającego do wprowadzenia systemu demokratycznego. Współdziałanie na rzecz demokratyzacji systemu społecznego nie oznaczało jednak osiągnięcia konsensusu co do wspólnej koncepcji programowej. Klasa polityczna pozostaje zróżnicowana co do formy i treści przemian ustrojowych. Elity są zgodne tylko co do jednego: przeobrażenia mają mieć charakter w pełni demokratyczny. Taka sytuacja miała miejsce m.in. w Polsce, Czechosłowacji, Boliwii czy Korei Południowej. Czwartym jest *intervention (interwencja)*. W tym przypadku zmiana dokonuje się w wyniku ingerencji z zewnątrz (np. Grenada, Haiti). Demokratyzacja systemu politycznego nie jest więc zasługą rodzimych elit politycznych, lecz zostaje wymuszona przez siłę zewnętrzną. Miejscowe siły polityczne jedynie włączają się w demokratyczny system i przyjmują ustalone zasady gry.

Jedną z istotnych dla politologii konsekwencji tranzycji systemowej jest nie tylko poszerzenie obszaru badawczego o nowy, istotny element, ale również zmiana jakościowa. Badacze dostrzegają różnorodność zjawiska i stosują do jego analizy różne metody badawcze. Rozbieżności dotyczą także stosowanej terminologii oraz przyjmowanych nazw, określeń czy pojęć¹¹.

10 Por. *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1996, a także A. Antoszewski, R. Herbut, W. Jednaka, *Partie i system partyjny w Polsce. Pierwsza faza przejścia ku demokracji*, Wrocław 1993, s.15 i dalsze.

11 Por. np. S. P. Huntington, *Trzecia fala demokracji*, Warszawa 1995, s. 122.

Odmienność podejść metodologicznych do danego zjawiska czy procesu pozwala na jego wielostronną i dogłębną analizę. Porównanie wyników badań zbliża nas do obiektywności w opisie i analizie rzeczywistości.

W okresie tranzycji ustrojowej następuje wyraźne przejście od układu homologicznego do heterogenicznego i to w dwóch aspektach. Po pierwsze, o czym wspomniano powyżej, odchodzi się od stosowania wyłącznie jednej, uniwersalnej metody badawczej. Przestaje ona mieć monopol na prawdę i doskonałość. W efekcie okazuje się, że badacz dysponuje wieloma różnymi narzędziami pozwalającymi mu poznawać i analizować rzeczywistość. Daje to również możliwość weryfikacji wyników badań przez porównywanie sposobu ich przeprowadzenia z osiągniętymi rezultatami. Otwiera to możliwości prowadzenia nowych jakościowo badań komparatystycznych dotyczących przemian politycznych zarówno w poszczególnych państwach, jak i różnych okresach czasu. Ich wyniki mogą być bardzo przydatne nie tylko w diagnozowaniu rzeczywistości ale przede wszystkim w prognozowaniu przebiegu wydarzeń. Pozwala to również na budowanie modeli oraz teorii ewolucji systemu politycznego zarówno w aspekcie ogólnym jak i dla poszczególnych przypadków np. konkretnego państwa.

Po drugie, w sposób zasadniczy zmienia się przedmiot badań politologicznych. Przejście od systemu totalitarnego do demokratycznego sprowadza się do przeobrażeń w sposobie funkcjonowania państwa. Przeobrażenia są bardzo głębokie i mają charakter zmiany rewolucyjnej¹², chociaż przebiegają w sposób pokojowy. Oznacza to również, że są akceptowane przez większość społeczeństwa. W praktyce, nie ma żadnej zorganizowanej siły, która może się im skutecznie przeciwstawić. Cechą charakterystyczną tej zmiany jest również brak konsensusu głównych sił politycznych co do programu budowy nowego społeczeństwa demokratycznego. Istnieje jedynie zgodność co do katalogu podstawowych wartości (wolność, sprawiedliwość, demokracja, równość etc.), które ze względu na swój uniwersalny charakter cieszą się wysoką akceptacją społeczną. Stąd powstawanie wielu ugrupowań politycznych, które różnią się między sobą wizją dojścia do pełnej demokracji. Różnice dotyczą nie tylko techniki sprawowania władzy, ale także sposobu kreowania oraz kształtu przyszłych instytucji życia publicznego. W rezultacie oznacza to brak jednomyślności co do wizji przyszłego systemu politycznego. Takie rozbieżności są rzeczą naturalną i nie stanowią zagrożenia dla procesu tranzycji systemowej, o ile główne siły polityczne są w stanie stworzyć stabilną większość parlamentarną i wyrzekną się stosowania niedemokratycznych metod działania. Pokusa zastosowania pozaprawnych środków służących wymuszeniu zgody przeciwników politycznych na przyjęcie rozwiązań propono-

12 W tym miejscu posługujemy się terminem *zmiana rewolucyjna* w wąskim znaczeniu, jako procesu gwałtownych przeobrażeń, przewrotu w życiu społeczeństwa i państwa oznaczającego nagłe przejście od jednego stadium rozwoju w drugie.

wanych przez jedno ugrupowanie jest bardzo duża. Tym większa, im silniejszy instrument nacisku znajduje się w ich dyspozycji. Wielokrotnie tylko od rozwagi i dalekowzroczności polityków zależy uzyskanie konsensusu w kwestiach zasadniczych i tym samym zapobieżenie gwałtownym konfliktom.

Przejście od totalitaryzmu do demokracji oznacza zmianę podstawowych zasad ustroju politycznego. Do rangi najwyższego imperatywu urasta zasada demokratycznego państwa prawa. Jej konsekwencją jest rozbudowanie katalogu podstawowych praw i wolności obywatelskich oraz stworzenie gwarancji prawnych dotyczących ich przestrzegania. Między innymi temu celowi ma służyć tworzenie nowego systemu norm prawa. Jego zadaniem jest dostosowanie obowiązujących przepisów do zmieniającej się rzeczywistości. Trzeba podkreślić, że zmianom o charakterze politycznym towarzyszą przeobrażenia w życiu społecznym, a w szczególności w gospodarce. Ten ostatni aspekt tranzycji jest najbardziej istotny, gdyż głównie przez pryzmat swej pozycji ekonomicznej poszczególne jednostki kształtują swój stosunek do przeobrażeń ustrojowych. Im lepiej w nowym systemie powodzi się danej osobie, tym korzystniej ocenia ona dokonujące się zmiany polityczne.

Powstają instytucje gwarantujące ochronę praw jednostki zarówno na etapie tworzenia prawa jak i jego stosowania. W polskim systemie politycznym są to w dużej części instytucje, które powstały jeszcze przed tranzycją systemową. Już w okresie liberalizacji poprzedniego systemu stanowiły one załączek przyszłej demokracji parlamentarnej. Zarówno Trybunał Konstytucyjny, Rzecznik Praw Obywatelskich jak i Naczelny Sąd Administracyjny znalazły swoje trwałe miejsce w nowej rzeczywistości. Jednak w obecnych warunkach zakres ich kompetencji i pozycja ustrojowa uległy znacznemu umocnieniu. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. przewiduje m.in. ostateczność orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności ustaw z konstytucją¹³. Trybunał rozstrzyga także spory kompetencyjne pomiędzy centralnymi konstytucyjnymi organami państwa.

Obywatelowi, który uzna, iż jego konstytucyjne prawa lub wolności zostały naruszone przysługuje możliwość wniesienia tzw. skargi konstytucyjnej. Organem właściwym w sprawie zbadania zgodności z konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego jest Trybunał Konstytucyjny. Skargę można złożyć w przypadku, gdy obywatel uzna, iż sąd lub organ administracji publicznej orzekł o jego wolnościach, prawach lub obowiązkach z naruszeniem konstytucji.

Bardzo interesującym dla badacza stał się proces tworzenia nowych systemów partyjnych. Przejście od systemu jednopartyjnego czy hegemonicznego do w pełni alternatywnego układu, w którym występuje wiele partii wymaga wnikliwej analizy. W okresie fascynacji wolnością tworzenia ugrupowań politycznych

¹³ Stanowi o tym art. 188 Konstytucji RP z 1997 r. z zastrzeżeniem wynikającym z art. 239 punkt 1.

nastąpił poważny wzrost ich liczby. Wejście w życie nowej ustawy o partiach politycznych z pewnością spowoduje proces krystalizowania się układu kilku lub kilkunastu partii, które na stałe mają szanse zaistnieć na scenie politycznej¹⁴. Ich proveniencja polityczna, koncepcje ideologiczne oraz programy są często zasadniczo różne. To co je łączy, to poddanie się demokratycznym procedurom weryfikacyjnym w postaci w pełni konkurencyjnych wyborów. Jest to stały i jak się wydaje trwały element nowego systemu politycznego.

Jednym z podstawowych problemów młodych demokracji staje się społeczna akceptacja dla tworzenia nowego ładu ustrojowego. Poparcie społeczne jest uzależnione od bardzo wielu, zmieniających się czynników. Dokładna analiza przyczyn oraz charakter i dynamika zmian stopnia akceptacji dla nowej rzeczywistości staje się jednym z najważniejszych pól badawczych współczesnej politologii¹⁵.

Te wszystkie zagadnienia składają się na skomplikowany i złożony proces tranzycji ustrojowej. Dla jego zrozumienia i analizy potrzebny jest wspólny wysiłek badawczy przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. W związku z powyższym do zasadniczych celów współczesnej politologii w okresie tranzycji – ale także po jej zakończeniu – zaliczamy:

1. Poszukiwanie paradygmatów;
2. Konstruowanie modeli (rekonstrukcja sytuacji konkretnej, schematy ideologiczne, systemy prakseologiczne, modele prognostyczne, ect.).

Tradycyjne, dotychczas realizowane cele politologii pozostają nadal aktualne. Wyróżnione przez nas odgrywają szczególną rolę na etapie tranzycji systemowej.

Na uwagę zasługują także nowe obszary badawcze, które dotychczas były poza sferą tradycyjnej politologii. Możemy więc uznać, że kierunek poszukiwań tożsamości metodologicznej poprzez wyszczególnienie konkretnych dziedzin rzeczywistości społecznej będących domeną politologii, nie ma na dzień dzisiejszy racji bytu. Ujęcie nowatorskie sprowadza się do poszerzenia pola badawczego, ale także do realizowania w praktyce postulatu interdyscyplinarności, o którym niejednokrotnie wspominaliśmy. Wracając jednak do nowych obszarów badawczych, które w klasycznym rozumieniu znajdują się poza sferą polityki, należy zaliczyć te wszystkie zjawiska i procesy społeczne, które poprzez fakt globalizacji życia społecznego posiadają koneksje z polityką. Pewnym punktem odnie-

14 Z tekstu ustawy o partiach politycznych uchwalonej przez Sejm w dniu 9 maja 1997 r. wynika, iż aby uzyskać wpis partii do rejestru należy uzyskać pod wnioskiem rejestrowym podpisy co najmniej 1000 osób. Dotychczas wymagano zaledwie 15 podpisów. W stosunku do partii politycznych działających jeszcze przed wejściem w życie nowej ustawy o partiach politycznych wprowadza się wymóg uzupełnienia ich dokumentacji, aby spełniały wymogi dotyczące minimalnej liczby 1000 członków.

15 Szerzej na ten temat zob. A. Stelmach, S. Zyborowicz, *Problem społecznej akceptacji dla tworzenia nowego ładu ustrojowego*, praca w druku.

sienia dla polskich politologów jest zakres badawczy, stosowane metodologie, a także osiągnięcia teoretyczne znakomicie rozwiniętej politologii anglosaskiej, szczególnie amerykańskiej. Już od wielu lat dominuje w niej przekonanie, że pola badawczego politologii nie można ograniczać do ujęcia tradycyjnego. W związku z tym podejmowane są badania nad traktowanymi dotychczas jako niepolityczne dziedzinami życia. Wiele miejsca poświęca się związkom i ich konsekwencjom pomiędzy nowymi technologiami a polityką. Szczególne miejsce zajmują problemy komunikowania politycznego (zastosowanie komputerów, systemy multimedialne), problemy rasowe, etniczne, a także na pierwszy rzut oka zupełnie odległe problemy seksu. Wprawdzie zarzucono próby podejmowane w latach 60. *uściślenia* politologii poprzez zastosowanie metod matematycznych, jednak ten nurt cieszy się niewielkim zainteresowaniem. Również takie zjawiska społeczne jak rodzina czy wszelkiego rodzaju mniejszości znalazły się w obszarze zainteresowań politologii¹⁶. W zasadzie dominuje przekonanie, że nie ściśle określony katalog zagadnień jest niezbędny dla uprawiania z powodzeniem politologii, lecz istotnym jest udział tej grupy uczonych w badaniu zjawisk i procesów społecznych. Tak więc ważne jest stosowane podejście, dzięki któremu złożona rzeczywistość społeczna staje się bardziej poznawalna, a poprzez zastosowanie podejścia interdyscyplinarnego stwarza się możliwość pełniejszego poznania.

4. Uwagi końcowe

Od starożytności do czasów nam współczesnych wielu ludzi jest przekonanych, że wiedza daje szczególną władzę. Zrozumienie rzeczywistości jest najlepszym narzędziem dla budowy nowego porządku. Problem jedynie w tym, w jaki sposób tę wiedzę zdobyć. Okresy dynamicznych zmian społecznych są z pewnością szczególnym *laboratorium* dla badaczy społecznych. Polityka jest najstarszą i uniwersalną dziedziną ludzkich aktywności. Każda jednostka i grupa społeczna w pewnym stopniu związana jest z polityką. Stwarza to szczególne możliwości i obowiązki dla politologów. Ostateczny rezultat poszukiwań jest wypadkową wielu czynników: poziomu wiedzy metodologicznej i teoretycznej, fachowości i intuicji badaczy, ale również warunków materialnych stworzonych dla prowadzenia badań.

16 Por. materiał wydany z okazji dorocznego spotkania Amerykańskiego Towarzystwa Nauk Politycznych: *92nd Annual Meeting The American Political Science Association*, San Francisco 1996.